

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 31 października 2018 r. w sprawie sygn. akt I Ns 812/14, z wniosku J. K. przy udziale V. K. o podział majątku wspólnego, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi:

- 1/. umorzył postępowanie co do żądania ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym;
- 2/. ustalił, że w skład majątku wspólnego byłych małżonków J. K. i V. K. wchodzi:
 - a). prawo odrębnej własności lokalu mieszkalnego numer (...), położonego w Ł. przy ulicy (...), dla którego Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi prowadzi księgę wieczystą o numerze (...) wraz z udziałem wynoszącym (...) w prawie własności działki gruntu oznaczonej nr 223/1, dla której Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi prowadzi księgę wieczystą o numerze (...) oraz udziałem wynoszącym (...) w częściach budynku i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli poszczególnych lokali – o wartości 230.000 zł,
 - b). środki pieniężne zgromadzone na rachunku prowadzonym na nazwisko wnioskodawcy przez (...) S.A. w W. - w wysokości 2.869,55 zł,
 - c). samochód osobowy marki F. (...) o nr rej (...) - o wartości 4.400 zł;
- 3/. dokonał podziału majątku opisanego w punkcie 2. w ten sposób, że:
 - a). opisane w punkcie 2a prawo przyznał na własność V. K.,
 - b). opisane w punkcie 2b i 2c ruchomości przyznał na własność J. K.;
- 4/. zasądził od V. K. na rzecz J. K. kwotę 111.365,23 zł tytułem wyrównania udziałów w majątku wspólnym;
- 5/. zasądził od V. K. na rzecz J. K. kwotę 7.375 zł tytułem zwrotu nakładów poczynionych z majątku wspólnego byłych małżonków J. K. i V. K. na majątek odrębny uczestniczki;
- 6/. zasądził na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych kwotę:
 - a). od J. K. 3.490,27 zł,
 - b). od V. K. 3.490,27 zł;
- 7/. ustalił, że w pozostałym zakresie wnioskodawca i uczestniczka ponoszą koszty związane ze swoim udziałem w sprawie.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach, z których najistotniejsze przedstawiają się w sposób następujący:

W dniu 14 września 1985 r. J. K. i V. K. zawarli w B. w Republice Węgierskiej związek małżeński. W urzędzie stanu cywilnego w Polsce związek zarejestrowany został w dniu 12 maja 1986 r. J. K. jest obywatelem W.. Ich związek małżeński rozwiązany został wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 5 grudnia 2011 r.

W trakcie trwania małżeństwa J. K. i V. K. w dniu 10 grudnia 2008 r. zawarli umowę majątkową małżeńską wyłączając obowiązującą ich dotychczas wspólność ustawową. Do tego czasu innych umów majątkowych małżeńskich nie zawierali, ani nie orzeczono wobec nich ustroju przymusowej rozdzielności.

Od początku trwania małżeństwa małżonkowie K. wspólnie zamieszkiwali i wspólnie podejmowali decyzje, choć każde z nich miało oddzielne konto i dysponowało swoimi środkami. Po ślubie małżonkowie przez około 10 lat mieszkali na W.. W tym czasie na świat przysła ich jedyna córka. Tam otrzymali mieszkanie, a następnie je sprzedali i wybudowali na W. dom. W związku z zobowiązaniem do posiadania co najmniej dwójki dzieci otrzymali dofinansowanie socjalne na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych, które w związku z niespełnieniem warunku (dwoje dzieci) musieli oddać. Do Polski wrócili w 1994 r. Po powrocie do Polski małżonkowie mieszkali w domu rodziców uczestniczki w K.. V. K. od stycznia 1995 r. pracowała w Urzędzie Wojewódzkim w Ł., wcześniej przez krótki okres w P.. J. K. do 1995 r. zatrudniony był formalnie na W.. Po przyjeździe do Polski rozpoczął działalność gospodarczą – rozwijał sieć sprzedaży bezpośredniej produktów firmy (...), działalność zarejestrowana była na uczestniczkę. Działalność zakończona została w 2000 r. W czasie pobytu na W. uczestniczka prowadziła dom, zajmowała się córką, ale też pracowała jako tłumacz i przewodnik wycieczek.

W międzyczasie (lata 1994-1995) wnioskodawca poważnie zachorował na nowotwór. Leczył się na W.. Zastosowane leczenie okazało się skuteczne. Leczył się w ramach publicznej służby zdrowia. Nie pozyskiwał pomocy finansowej z tym związanej ani ze strony własnej rodziny, ani ze strony rodziny uczestniczki.

W dniu 26 lipca 2000 r. dom na W. został sprzedany, do tego czasu był wynajmowany. Pozyskiwane z wynajmu środki szły m.in. na zwrot w/w pozyskanego pomocowego warunkowego kredytu dla młodych małżeństw. Jako sprzedający w umowie figurował tylko wnioskodawca.

Po sprzedaży domu na W., w dniu 23 października 2000 r. małżonkowie zakupili do majątku wspólnego mieszkanie oznaczone nr (...) położone w Ł. przy ul. (...) dla którego Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi prowadzi księgę wieczystą o numerze (...) wraz z udziałem wynoszącym (...) w prawie własności działki gruntu oznaczonej nr 223/1, dla której Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi prowadzi księgę wieczystą o numerze (...) oraz udziałem wynoszącym (...) w częściach budynku i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli poszczególnych lokali - za jak wskazali środki objęte wspólnością ustawową.

Wartość mieszkania według stanu na moment ustania wspólności a cen obecnych wynosiła 230.000 zł. Uczestniczka nadal zamieszkuje w tym lokalu.

W dniu 23 września 1998 r. została zawarta umowa, na mocy której V. K. nabyła do majątku odrębnego prawo własności niezabudowanej nieruchomości działek nr (...) położonej we wsi W. gmina N. za cenę 10.000 zł.

Nieruchomość w W. wyszukał wnioskodawca.

Środki na zakup tej nieruchomości pochodziły z majątku odrębnego uczestniczki. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych jej matka – H. K. wyjeżdżała na Węgry w celach handlowych. Oszczędności lokowała kupując złoto i dolary. W 1984 r. uczestniczka i jej siostra B. W. dostały „posag” od rodziców. Uczestniczka dostała kilka sztuk złotych łańcuszków, złotą bransoletę, złote pierścionki (kilka sztuk), złote kolczyki, złoty zegarek i 2000 dolarów. Pieniądze i złoto przechowywane były w domu rodziców uczestniczki na tzw. „czarną godzinę”. Gdy pojawiła się możliwość nabycia działki we wsi W. matka uczestniczki sprzedała złoto, dewizy i ze środków pochodzących z „posagu” uczestniczki w 1998 r. została kupiona do majątku odrębnego nieruchomości położona we wsi W.. (...) stanowił darowiznę wyłącznie na rzecz córek.

Na mocy umowy z dnia 3 lutego 1999 r. V. K. sprzedała prawo własności niezabudowanej nieruchomości działek nr (...) położonej we wsi W. gmina N. za łączną kwotę 21.330 zł. J. K. u notariusza potwierdził, że nieruchomość ta stanowiła majątek odrębny jego żony.

Na mocy aktu notarialnego umowy sprzedaży nieruchomości z dnia 4 lutego 1999 r. V. K. nabyła udział wynoszący 2/3 prawa własności nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...), dla której w Sądzie Rejonowym dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi prowadzona jest księga wieczysta KW nr (...) za cenę 20.000 zł. Przed notariuszem V. K. oświadczyła, że udział wynoszący 2/3 części przedmiotowej nieruchomości kupuje i że nabycia tego dokonuje za „fundusze jej i jej męża J.

K." Na podstawie tego aktu V. K. została wpisana w księdze wieczystej numer (...) prowadzonej dla tej nieruchomości jako współwłaścicielka w 2/3 części, drugim kupującym byli małżonkowie S., którzy nabyli pozostały udział 1/3 do majątku objętego wspólnością ustawową. Łączna cena nabycia określona została w akcie na 30.000 zł.

Umowa ta poprzedzona była umową wstępną z dnia 27 stycznia 1999 r zawartą przez drugiego z kupujących A. S. działającego przy jej zawieraniu w imieniu własnym i uczestniczki, wartość nieruchomości w umowie wstępnej określono na 40.000 zł. Przy umowie wstępnej A. S. uiszczył zadek w wysokości 8.000 zł.

Środki uzyskane w dniu 3 lutego 1999 r. ze sprzedaży nieruchomości położonej we wsi W. zostały w całości przeznaczone na zakup w dniu 4 lutego 1999 r. przez pozwaną 2/3 udziału w prawie własności nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...).

Kwotę brakującą do pokrycia kosztów uczestniczka pozyskała ze środków stanowiących majątek wspólny.

Łącznie było to maksymalnie około 1.000 zł.

Działkę przy ul. (...) wyszukał również wnioskodawca i to on przy sprzedaży i zakupie działek zajmował się sprawami formalnymi, prowadził rozmowy, negocjacje, załatwiał notariusza. uczestniczka była ostatecznym podmiotem na rzecz którego działał i który podpisywał akt notarialny. Z uwagi na to, że powód jest cudzoziemcem nie mógł nabyć prawa własności nieruchomości rolnej. Z rozmów w rodzinie córka stron D. K. wiedziała, że działka przy ul. (...) miała stanowić zabezpieczenie majątkowe na przyszłość i że jest to wspólna inwestycja rodziców. Miała przekonanie, że działka przy ul. (...) była zakupiona z pieniędzy taty, mamy i z pomocą babci - mamy uczestniczki.

Na mocy aktu notarialnego z dnia 21 maja 2009 r. V. K. nabyła do swojego majątku osobistego dalszy udział wynoszący 1/9 części nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...), dla której w Sądzie Rejonowym dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi prowadzona jest księga wieczysta wieczystej (...).

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi Widzewa z dnia 18 grudnia 2013 r. w sprawie I C 676/12 oddalone zostało powództwo wnioskodawcy o uzgodnienie treści księgi wieczystej poprzez ujawnienie go jako właściciela udziałów w nieruchomości przy ul. (...) na prawach wspólności ustawowej małżeńskiej. U podstaw rozstrzygnięcia legły dwie kwestie pierwsza, iż w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w postępowaniu sąd ustalił, iż nabycie nieruchomości w W., środki ze sprzedaży, której przeznaczone zostały w całości na nabycie udziału w nieruchomości przy ul. (...) pochodziły w całości z majątku odrębnego uczestniczki, nadto że wnioskodawca – tam powód – nie spełniał warunków formalnych określonych w przepisach regulujących dopuszczalność nabycia nieruchomości przez cudzoziemców.

Wartość udziału 2/3 w nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...) według stanu na moment ustania wspólności a cen obecnych wynosiła 295.000 zł.

Pomimo formalnej wspólności majątkowej do 2008 r. małżonkowie samodzielnie dysponowali swoimi środkami, mieli osobne konta, w tym wnioskodawca w banku na W..

Na moment ustania wspólności majątkowej małżeńskiej wnioskodawca nie posiadał żadnych środków na rachunku w banku na W., nie było też środków na rachunku w (...), jedynie w M. wnioskodawca miał oszczędności wysokości 2.869,55 zł. Uczestniczka nie miała żadnych oszczędności na rachunkach bankowych.

Na moment ustania wspólności majątkowej małżeńskiej strony posiadały stanowiący majątek wspólny samochód osobowy F. (...) o nr rej (...), z którego korzystał wnioskodawca i który w 2009 r sprzedał za 4.400 zł, zachowując dla siebie pozyskaną kwotę.

Przy ustalaniu powyższego stanu faktycznego Sąd Rejonowy dokonał następującej oceny zabranego w sprawie materiału dowodowego.

W pierwszej kolejności wskazał, że wbrew stanowisku wnioskodawcy Sąd był związany co prawda treścią samego rozstrzygnięcia wydanego w sprawie I C 676/12, ale i nie mógł pominąć podstaw, które legły u jego wydania.

Powaga rzeczy osądzonej (*res iudicata*) zachodzi, jeśli w sprawie uprzednio już osądzonej prawomocnym wyrokiem oraz w sprawie później wniesionej występuje tożsamość stron oraz identyczność przedmiotów rozstrzygnięcia w związku z podstawami obu spraw. Tożsamość podmiotową i przedmiotową roznieć należy w taki sam sposób, jak w przypadku stanu sprawy w toku, z tym uzupełnieniem, że zakres powagi rzeczy osądzonej pod względem przedmiotowym wyznaczony jest zakresem rozstrzygnięcia, nie zaś żądania zgłoszonego przez stronę. Tożsamość roszczeń zachodzi, kiedy sąd ma w obu sprawach orzec o tym samym, dysponując tymi samymi faktami, które mają spowodować ocenę tego samego żądania.

Prawomocny wyrok nie stanowi przeszkody do ponownego rozpoznawania żądania między tymi samymi stronami tylko wtedy, gdy nie występuje tożsamość przedmiotu, a nadto jeżeli przedmiot żądania jest wprawdzie jednakowy, ale różne są podstawy, przy czym chodzi w tym wypadku zarówno o podstawę faktyczną, jak i prawną żądania.

Tożsamość roszczeń występujących w sprawie prawomocnie zakończonej i innych sprawach wyznacza przedmiot rozstrzygnięcia sądu oraz podstawa sporu. One określają granice powagi rzeczy osądzonej.

W sprawie o uzgodnienie treści księgi wieczystej żądanie swoje wnioskodawca wywodził z tożsamyh okoliczności jakie podnosił w niniejszej sprawie – fakt nabycia udziałów w trakcie trwania małżeństwa za środki stanowiące majątek wspólny.

Wbrew twierdzeniom wnioskodawcy analiza uzasadnienia przedmiotowego wyroku wyraźnie wskazuje, że zasadniczym powodem oddalenia powództwa było właśnie ustalenie, iż środki na zakup spornego udziału pochodziły ze sprzedaży nieruchomości w W. nabytej w całości ze środków pochodzących z majątku odrębnego uczestniczki, sąd dopiero w drugiej kolejności wskazał „że gdyby nawet powód (wnioskodawca) przedstawił dowody przeciwne do dowodów zaprezentowanych przez pozwaną (uczestniczkę), czego jak sąd tam wskazał – nie uczynił, to i tak z uwagi na kwestie formalne, nie spełnianie warunków dopuszczalności nabycia nieruchomości jako cudzoziemiec, nie mógłby udziału skutecznie nabyć, a zatem być ujawnionym w księdze wieczystej.

W tym stanie rzeczy twierdzenia przeciwne wnioskodawcy, że środki na zakup udziału w nieruchomości przy Telefonicznej 42 pochodziły z majątku wspólnego i że miał on tym samym stanowić majątek wspólny – są niedopuszczalną próbą podważania prawomocnego rozstrzygnięcia – odnoszącego się do tożsamego żądania wywodzonego z tej samej podstawy faktycznej.

Niezależnie od tego zauważyć należy, iż wnioskodawca nie przedstawił żadnych innych dowodów, które by miały potwierdzić prawdziwość jego twierdzeń.

Nie wnoszą nic w tym zakresie zeznania świadka J. J. (k. 262), która nabywała od uczestniczki nieruchomość w W. – nic nie wiedząc na temat tego z jakich źródeł była ona uprzednio zakupiona, odwoływała się tylko do treści aktu notarialnego, która była znana, a wskazywała na okoliczność przeciwną do stanowiska wnioskodawcy – który to sam wobec notariusza oświadczył, iż nieruchomość ta stanowiła majątek odrębny uczestniczki. Nie wnosiły nic w tej kwestii zeznania brata wnioskodawcy, ani jego przyjaciela, który co prawda wskazał, że miał wnioskodawcy pożyczyć w 1998 r. 5.000 marek na zakup jakiejś nieruchomości przemysłowej w Polsce, ale z zeznań tych nie wynikało czy faktycznie na ten cel środki te zostały przez wnioskodawcę przeznaczone, czy w ogóle miało to związek z nieruchomością w W.. Nadto zauważyć należy, iż okoliczność ta po raz pierwszy pojawiła się w toku niniejszego postępowania, a skoro ze środków tych miała być nabyta nieruchomość w W. to pozostaje pytanie – dlaczego kwestii tej wnioskodawca w ogóle nie podnosił i nie dowodził w ramach wcześniejszego postępowania. W ocenie sądu, jeśli jakkolwiek pożyczka miała miejsce nie była ona związana faktycznie z zakupem wskazanej nieruchomości w W..

Jeżeli chodzi o zeznania córki stron – to wskazać należy, iż odwołuje się ona do mających mieć miejsce licznych rozmów w rodzinie na temat przedmiotowych nieruchomości. Z punktu widzenia doświadczenia życiowego, w sytuacji

w której wszyscy zgodnie przyznali, że do czasu ustania wspólności i pojawienia się kwestii podziału majątku nie było żadnych konfliktów na tle majątkowym – to trudno uznać za wiarygodne, że nieruchomości te i inwestycje miały być przedmiotem „licznych dyskusji”, w które dodatkowo angażowano małoletnie dziecko. Sama przyznała, że nie знаła szczegółów dotyczących ceny zakupu, dokładnego pochodzenia i proporcji środków finansowych przeznaczonych na zakup nieruchomości przy ul. (...) w Ł., tego na czym miała polegać pomoc babci, o której była mowa. Tym samym zeznania jej nie mogą stanowić potwierdzenia stanowiska wnioskodawcy.

W odwołaniu do tych zeznań nie da się wykluczyć, że owa pomoc, o której miała być mowa mogła właśnie dotyczyć spieniężania „posagu”, tym samym nie podważa to wiarygodności dowodów przedstawionych przez uczestniczkę.

Fakt, że inicjatorem transakcji (zakupu obu nieruchomości) był wnioskodawca był bezsporny, to jednak nie przesądza o tym do jakiego majątku miały wejść nabywane w czasie trwania małżeństwa nieruchomości. Bez znaczenia dla oceny tej kwestii jest zatem i to kto zawierał umowy pośrednictwa kupna sprzedaży, jak i kto płacił podatek od nieruchomości. Pomimo istnienia wspólności, nie ma przeszkód by strony decydowały, że określone przedmioty będą z wspólności tej wyłączone, motywy działania są tu bez znaczenia, a także nie ma przeszkód by za swoje odrębne środki strony nabywały czy to do majątku odrębnego, czy wspólnego jakieś przedmioty.

Z tego też względu nie miały znaczenia dla sprawy ani zeznania wnioskodawcy, ani jego brata, czy też zaświadczenia z banku, ani umowa sprzedaży domu i mieszkania na W. – co do wskazywania wnioskodawcy jako wyłącznego jego właściciela – w sytuacji, gdy nie formułował w odniesieniu do nieruchomości przy Wschodniej 44, żadnych związanych z tym roszczeń. Zauważyć należy przy tym, iż rację ma uczestniczka wskazująca, że dofinansowanie było udzielone im wspólnie i wspólnie przez nich po powstaniu obowiązku zwrotu spłacane, tak jak i wspólne już środki przeznaczane na wykańczanie domu na W.. Choć strony jak podkreślały były wtedy młodym małżeństwem, z żadnego dowodu nie wynika by pozyskiwane na bieżąco środki na ten cel im nie wystarczały. Sama decyzja o wspomżeniu się kredytem nie świadczy o występowaniu „czarnej godziny” motywującej do sięgania po „zaskórniaki”. Niejednokrotnie skorzystanie z kredytu na opłacalnych warunkach bywa korzystniejsze niż wyzbywanie się własnych oszczędności.

Co do zeznań świadków – H. K., Z. K. i B. W. są one spójne i konsekwentne. Zdaniem sądu wbrew stanowisku wnioskodawcy nie jest rzeczą ani dziwną, ani nie spotykaną, że rodzice przeznaczają jakieś środki przedstawiające wartość materialną dla swoich dzieci i pomimo, iż „wyjdą one z domu” nadal je dla nich przechowują. Z punktu widzenia doświadczenia życiowego, nie ma podstaw do podważania wiarygodności zeznań uczestniczki i wskazanych świadków co do posiadania tych przedmiotów przy braku dowodów ich zakupu i sprzedaży, czy też braku konta dewizowego. Rzeczą powszechnie wiadomą jest, iż w latach 70-90 jak ktoś potrafił wykazać się inicjatywą to udawało mu się zdobyć czy to właśnie złoto, czy dewizy, ale obrót nimi nie miał charakteru jawnego. Co do wartości tych przedmiotów – pozostaje jedynie oprzeć się na zeznaniach świadków, nie ma jednak podstaw by odmówić im w tym zakresie wiarygodności. Zauważyć też należy, że nie ma w tym też nic dziwnego, że chcąc pozyskać najwyższą cenę nie sprzedawali ich od razu, tylko szukali najlepszego nabywcy, a łącznie pozyskane środki mogły przedstawiać istotną wartość.

Skoro środki przeznaczone były dla uczestniczki to ona miała prawo zadecydować kiedy z nich chce skorzystać. Wnioskodawca powołując się na fakt swojej choroby jako moment wystąpienia czarnej godziny kiedy środki te należało ujawnić – nie wskazał jednocześnie, że faktycznie występowały konkretne wyjątkowe potrzeby zaspokojeniu, których musiałyby one posłużyć, a których zaspokojenia nie było w bieżąco pozyskiwanych przez strony dochodach (podnieść należy, że wówczas pracował zarówno wnioskodawca, jak i uczestniczka), zwłaszcza, że bieżące utrzymanie mieli zapewnione mieszkając po powrocie do kraju u rodziców uczestniczki.

Oczywiście do zeznań tych świadków jako spokrewnionych z uczestniczką należy podchodzić z większą dozą ostrożności, zdaniem sądu nie zostały jednak przedłożone żadne dowody przeciwne mogące podważać wiarygodność ich zeznań.

Całkowicie niewiarygodne są natomiast twierdzenia wnioskodawcy co do sposobu gromadzenia pieniędzy na zakup spornego udziału, w tym kwestie dotyczące dzielenia środków uzyskanych ze sprzedaży nieruchomości w W., a

następnie ich ponownego gromadzenia. Zwłaszcza gdy weźmie się pod uwagę sekwencje czasową zdarzeń (sprzedaż i kupno dzień po dniu). Pod względem logiki twierdzenia te są zupełnie niezrozumiałe. Jak porówna się zeznania wnioskodawcy z zeznaniami jego jako powoda w sprawie o uzgodnienie treści księgi wieczystej – nie sposób nie dostrzec wewnętrznych sprzeczności, które nie dadzą się wytłumaczyć rzekomo słabą znajomością języka polskiego, której nota bene sąd nie zaobserwował w toku postępowania. Nie można mówić o niezrozumieniu bądź wyrwaniu z kontekstu twierdzenia o gromadzeniu środków na zakup udziałów po sprzedaży nieruchomości w W. i ich spożytkowaniu na zakup spornych udziałów po kilku miesiącach, gdy czynności te miały miejsce dzień po sobie.

Co do kwestii zapisów umownych określających środki na nabycie udziałów w spornej nieruchomości to już szczegółową analizę ich przeprowadził sąd rejonowy w sprawie o uzgodnienie treści księgi wieczystej i obecnie stwierdzić należy, iż ocenę tam dokonaną należy podzielić.

Bezspornie w umowie tej brak jednoznacznego zapisu, że uczestniczka nabywa udział w nieruchomości z majątku odrębnego, albo ze środków pochodzących z majątku wspólnego małżonków. Mowa jest o funduszach jej i męża. Jak słusznie wskazał sąd w sprawie I C 676/12 może to teoretycznie oznaczać, że fundusze na zakup udziału w nieruchomości mogły pochodzić z majątku wspólnego stron, z majątków odrębnych, z majątków odrębnych i z majątku wspólnego, a także z majątku wspólnego i majątku odrębnego jednego z małżonków. Nie wynika też z treści aktu notarialnego, w jakiej proporcji pozostawały nakłady z różnych mas majątkowych.

Zdaniem tamtejszego sądu, które to zdanie podziela sąd rozpoznający niniejszą sprawę – tam pozwana tu uczestniczka przedstawiła dowody wykazujące, że na dzień 4 lutego 1999 r. miała środki finansowe należące do jej majątku odrębnego pochodzące ze sprzedaży nieruchomości położonej we wsi W. i twierdziła, że za te środki nabyła 2/3 udziału w nieruchomości przy ul. (...) w Ł., a jedynie w zakresie uzupełnienia kosztów aktu posłużyła się środkami z majątku wspólnego. Dowodów przeciwnych zaś brak.

Co do wartości składników majątkowych wchodzących w skład majątku wspólnego – sąd oparł się na dowodach z dokumentów i zgodnych stanowiskach stron. Co do wartości udziału w nieruchomości przy ul. (...) w Ł. na opinii biegłego, która w tym zakresie nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Co do kwoty za jaką udziały w nieruchomości były zakupione sąd oparł się na danych z dokumentu potwierdzonych przez uczestniczkę. Kwota 40.000 zł powoływana przez wnioskodawcę nie znajduje potwierdzenia w materiale dowodowym, w tym i w zeznaniach drugiego kupującego, który jedyne co na dziś pamiętał to to, że wydał na transakcję kwotę rzędu 14.000 zł, ale nie umiał tego bliżej doprecyzować. Fakt zapłaty zadatku w ramach umowy przedwstępnej uwzględnionego w umowie końcowej nie podważa wynikającej z dokumentu wielkości. Zadatek płacił A. S., fakt, że o umowie wstępnej uczestniczka (która przyznała, że nie brała udziału w negocjacjach) nie pamiętała nie zmienia istniejącego stanu rzeczy. Wskazanie w umowie wstępnej szacowanej przez sprzedającego wartości na 40.000 zł nie oznacza, że za tyle faktycznie dokonano jej ostatecznego zbycia, umowa końcowa opiewa na inną kwotę i jej prawdziwości – poza głośnymi twierdzeniami wnioskodawcy - nikt nie podważył.

W oparciu o powyżej dokonaną ocenę materiału dowodowego i ustalony na jej podstawie stan faktyczny Sąd I instancji zważył, co następuje.

Jeśli małżonkowie nie zawierają małżeńskiej umowy majątkowej, zgodnie z przepisem art. 31 § 1 kro z chwilą zawarcia małżeństwa z mocy ustawy powstaje między nimi wspólność majątkowa (wspólność ustawowa), obejmująca przedmioty majątkowe nabyte w czasie jej trwania przez oboje małżonków lub przez jednego z nich (majątek wspólny). W szczególności do majątku wspólnego należą pobrane wynagrodzenie za pracę i dochody z innej działalności zarobkowej każdego z małżonków oraz dochody z majątku wspólnego, jak również z majątku osobistego każdego z małżonków, środki zgromadzone na rachunku otwartego lub pracowniczego funduszu emerytalnego każdego z małżonków. Przedmioty majątkowe nieobjęte wspólnością ustawową należą do majątku osobistego każdego z małżonków. W związku z tym w przypadku istnienia między małżonkami ustroju wspólności ustawowej, wyróżnić należy trzy masy majątkowe – majątek wspólny i dwa majątki osobiste każdego z małżonków.

O ile nie doszło do wcześniejszego zniesienia wspólności ustawowej, ustaje ona z mocy prawa z chwilą rozwiązania związku małżeńskiego. Od tego momentu do majątku, który był nią objęty stosuje się przepisy o współwłasności ułamkowej, zaś do podziału tegoż majątku odpowiednio przepisy o dziale spadku, a poprzez ten przepisy o zniesieniu współwłasności (art. 688 k.p.c. w zw. z art. 567 § 3 k.p.c. i art. 46 kro).

Co do zasady udziały małżonków w majątku wspólnym są równe (art. 43 kro), zaś ustalenie nierównych udziałów jest wyjątkiem, o którym orzeka się na żądanie jednego z małżonków, przy uwzględnieniu stopnia, w którym każdy z nich przyczynił się do powstania majątku wspólnego. Nadto wskazać należy, że skład i wartość majątku podlegającego podziałowi ustala Sąd (art. 684 k.p.c. w zw. z art. 567 § 3 k.p.c.). Zastrzec przy tym należy, że rolą Sądu nie jest poszukiwanie dowodów, ale ocena stanu na podstawie dowodów przedłożonych przez strony z uwzględnieniem art. 233 k.p.c.

Przy podziale majątku wspólnego Sąd rozstrzyga z urzędu o obowiązku zwrotu wydatków i nakładów poczynionych z tej masy majątkowej na majątki osobiste małżonków. Jest to konieczne, bowiem roszczenia te wchodzi w skład majątku wspólnego, który sąd ustala z urzędu. Jeśli zaś chodzi o nakłady z majątków osobistych małżonków na majątek wspólny, Sąd bierze je pod uwagę tylko wówczas, gdy zostaną one zgłoszone i udowodnione przez uczestników postępowania – vide art. 45 § 1 kro i 567 k.p.c. Podobnie jest z wzajemnymi roszczeniami wiążącymi się z posiadaniem rzeczy, badanie ich następuje tylko w wypadku zgłoszenia stosownych roszczeń i wymaga inicjatywy dowodowej stron.

W rozpoznawanej sprawie wnioskodawca i uczestniczka nie kwestionowali, że w trakcie ich związku do grudnia 2008 r. istniał między nimi ustawaowy ustrój majątkowej wspólności małżeńskiej.

Ostatecznie nie kwestionowany był również równy udział stron w majątku wspólnym.

Wnioskodawca cofnął wniosek o ustalenie nierównych udziałów, czemu uczestniczka się nie sprzeciwiła – w tym stanie rzeczy, w tym zakresie Sąd postępowanie umorzył.

Przechodząc do meritum - przedmiotem podziału mogą być wyłącznie przedmioty wchodzące w skład majątku wspólnego w chwili ustania wspólności, z zaznaczeniem jednak, że w razie gdy do majątku weszła cena uzyskana w zamian za zbycie jednego z jego składników, do składu majątku wspólnego należy zaliczyć tę wartość pieniężną (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2017 roku, II CSK 883/16, LEX nr 2390705).

W rozpoznawanej sprawie bezspornym było, iż warunek ten spełniało: prawo odrębnej własności lokalu mieszkalnego numer (...), położonego w Ł. przy ulicy (...), dla którego Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi prowadzi księgę wieczystą o numerze (...) wraz z udziałem wynoszącym (...) (sześćdziesiąt tysięcy) w prawie własności działki gruntu oznaczonej nr 223/1, dla której Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi prowadzi księgę wieczystą o numerze (...) oraz udziałem wynoszącym (...) w częściach budynku i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli poszczególnych lokali – o wartości 230.000 zł; środki pieniężne zgromadzone na rachunku prowadzonym na nazwisko wnioskodawcy przez (...) SA w W. - w wysokości 2.869,55 zł; samochód osobowy marki F. (...) o nr rej (...) - o wartości 4.400 zł.

Wbrew twierdzeniom wnioskodawcy wspólnością majątkową małżeńską nie były objęte udziały w nieruchomości przy ul. (...). Jak wskazano wcześniej stosownie do niepodważonych ustaleń Sądu w sprawie o uzgodnienie księgi wieczystej, potwierdzonych materiałem dowodowym zebrany i w niniejszej sprawie nabyte one były z środków pochodzących ze zbycia majątku nabytego ze środków z majątku odrębnego uczestniczki – stanowiły zatem jej majątek odrębny i co za tym idzie - nie mogą stanowić przedmiotu podziału.

Zgodnie z przyjętymi w orzecznictwie zasadami wartość składników majątku wspólnego ustala się według stanu z dnia ustania wspólności majątkowej, a cen aktualnych.

Wartość majątku wspólnego wynosiła zatem 237.269,55 złotych.

Wobec równości udziałów, udział każdego z byłych małżonków w majątku wspólnym wyniósł 118.634,775 złotych.

Mając na względzie fakt, iż uczestniczka zajmuje lokal stanowiący główny składnik majątkowy, wnioskodawcy lokal ten jest zaś zbędny, gdyż w inny sposób zaspokaja swoje potrzeby mieszkaniowe, uczestniczka jednocześnie ma wolę zamieszkać nadal w przedmiotowym lokalu Sąd dokonał podziału majątku wspólnego w ten sposób, że przyznał przedmiotowe prawo do lokalu przy Wschodniej 44 na własność uczestniczce, wnioskodawcy zaś znajdujące się w chwili ustania wspólności i przez niego spożytkowane po tym czasie pozostałe środki wartości 7.269,55 zł i nałożył na uczestniczkę obowiązek spłaty wnioskodawcy tytułem wyrównania udziału w kwocie 111.365,23 zł.

Co do rozliczenia nakładów z majątku wspólnego na majątek odrębny uczestniczki – jak już wskazano brak było podstaw by przyjąć, że były one wyższe niż przez uczestniczkę przyznane.

Wskazała ona, że nie były one wyższe niż 1.000 zł i ograniczały się do uzupełnienia kosztów związanych z transakcją zakupu udziałów w nieruchomości. Jak już podkreślano treść umowy kwestii tej nie przesądza, a wnioskodawca nie zaoferował wystarczających dowodów by podważyć twierdzenia uczestniczki.

W tym stanie rzeczy sąd uznał, że nakłady te wynosiły 1.000 zł, co przy uwzględnieniu ceny z umowy 30.000 zł tytułem zakupu całej nieruchomości z czego uczestniczka nabyła 2/3, czyli przypadająca na nią wartość to 20.000 zł, wartość nakładów odpowiadała 5%. 5% z wartości udziałów w nieruchomości na moment ustania wspólności (295.000 zł) odpowiada 14.750 zł, czyli uczestniczka winna zwrócić wnioskodawcy połowę tej sumy – tj. 7.375 zł.

O kosztach postępowania Sąd orzekł zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 520 § 1 k.p.c. nie znajdując podstaw do odstąpienia od niej, zarówno wnioskodawca, jak i uczestniczka w równym stopniu byli zainteresowani dokonaniem podziału majątku, rozbieżność stanowisk co do składu i wartości nie jest podstawą do obciążania kogoś kosztami w większym stopniu.

O nieuiszczonych kosztach (brakująca należność biegłej) Sąd orzekł na podstawie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.05.167.1398 ze zm.) zasądając na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi po równo z tego tytułu od J. K. i od V. K. po 3.490,27 zł.

Apelację od powyższego postanowienia wywiódł wnioskodawca J. K., zaskarżając je w części, tj. w zakresie nieobjęcia majątkiem wspólnym byłych małżonków udziału 2/3 we współwłasności nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...) w Ł., dla której Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi prowadzi księgę wieczystą o nr (...) oraz niedokonania podziału tego składnika majątku wspólnego i nie zasądzenia od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy dalszej spłaty tytułem wyrównania udziałów w majątku wspólnym, tj. ponad kwotę 111.365,23 zł.

Zaskarżonemu orzeczeniu skarżący zarzucił naruszenie:

1/. art. 366 k.p.c. poprzez błędne ustalenie, że Sąd w niniejszej sprawie był związany rozstrzygnięciem, dowodami i faktami prawomocnie osądzonymi wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi z dnia 18 grudnia 2013 roku w sprawie I C 676/12,

2/. art. 684 w zw. z art. 567 § 3 k.p.c. poprzez nieustalenie przez Sąd z urzędu składników majątku wspólnego byłych małżonków oraz nieprzeprowadzenie w tym zakresie postępowania dowodowego, mającego na celu wyjaśnienie wskazanego w umowie sprzedaży z dnia 4 lutego 1999 roku sposobu dokonania nabycia nieruchomości przez uczestniczkę i ustalenie pochodzenia środków, z których finansowany był zakup nieruchomości położonej przy ul. (...),

3/. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny dowodów z zeznań świadków: H. K., Z. K. i B. W. oraz uznanie ich za wiarygodne, podczas gdy ich osobiste zainteresowanie uzyskaniem rozstrzygnięcia korzystnego dla uczestniczki oraz zasady doświadczenia życiowego przemawiały za odmową wiarygodności tym zeznaniem,

4/. art. 232 k.p.c. poprzez niezastosowanie domniemania faktycznego wywodzonego z treści art. 31 i 33 k.r.io., wedle których przedmioty majątkowe nabyte w trakcie trwania wspólności majątkowej małżeńskiej wchodzi w skład majątku wspólnego małżonków, które to domniemanie stanowiło logiczną konsekwencję okoliczności faktycznych sprawy.

W oparciu o powyższe zarzuty apelujący wniósł o:

1/. dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka – P. L. dla stwierdzenia znaczenia użytego w umowie sprzedaży z dnia 4 lutego 1999 roku sformułowania „zakupu dokonuje z majątku swojego i męża” oraz używania tego zwrotu w praktyce notarialnej świadka dla określenia pochodzenia środków przeznaczonych z majątku wspólnego małżonków pozostających we wspólności ustawowej; a następnie:

2/. zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez:

a/. ustalenie, że oprócz rzeczy i praw wymienionych w punkcie 2. postanowienia w skład majątku wspólnego byłych małżonków wchodzi również udział 2/3 we współwłasności nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...) w Ł., dla której Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi prowadzi księgę wieczystą o nr (...) o wartości 295.000,00 zł,

b/. przyznanie udziału 2/3 we współwłasności nieruchomości opisanej w punkcie a/. na wyłączną własność uczestniczki,

c/. zasądzenie od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy tytułem wyrównania udziałów w majątku wspólnym dalszej spłaty w kwocie 147.500,00 zł,

d/. zasądzenie od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania przed sądem II instancji.

W trakcie rozprawy apelacyjnej w dniu 15 listopada 2019 roku uczestniczka wniosła o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od wnioskodawcy na swoją rzecz kosztów zastępstwa advokackiego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu, jako bezzasadna.

Zdaniem Sądu Okręgowego, postanowienie Sądu Rejonowego odpowiada prawu i jako takie musi się ostać. Podniesiony przez apelującego zarzut błędnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, tj. naruszenia art. 233 k.p.c. nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd Okręgowy podziela w pełni ustalenia faktyczne i ocenę prawną dowodów dokonaną przez Sąd I instancji i przyjmuje je, jako własne.

Jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa, czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd I instancji, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Należy zatem mieć na uwadze, że – co do zasady – Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych (por. przykładowo postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11

stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000r., I CKN 1169/99).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach (np. wyrok z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, wyrok z dnia 21 października 2005r., sygn. akt III CK 73/05, wyrok z dnia 13 października 2004 r. sygn. akt III CK 245/04), skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008r., I ACa 180/08.).

Tego, o czym mowa powyżej, zabrakło jednak w rozpoznawanej sprawie, bowiem skarżący niezasadnie podniósł zarzuty dotyczące błędów w ustaleniach faktycznych, które w głównej mierze koncentrowały się wokół dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny, że matka (rodzice) uczestniczki postępowania darowała jej środki pieniężnej przeznaczone kolejno na zakup nieruchomości, w związku ze sprzedażą której uczestniczka nabyła do swojego odrębnego majątku udział w prawie własności działki położonej w Ł. przy ul. (...). W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy opierając się na całokształcie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach uznał, że wbrew zapatrywaniom skarżącego, Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny i ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. Dokonując oceny dowodów Sąd Rejonowy miał na uwadze, co też wyraźnie zostało podkreślone w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, doniosłość zeznań świadków, którzy byli spokrewnieni z uczestniczką postępowania. Niemniej ani Sąd Rejonowy, ani też Sąd Okręgowy nie dopatrzył się jakichkolwiek wskazań co do podważenia ich wiarygodności. Sąd Rejonowy słusznie zauważył, że nie zostały przedłożone żadne dowody mogące świadczyć o błędnym przekonaniu co do prawdziwości tych zeznań, zwłaszcza, że zeznania te w pełni pokrywają się ze stanem faktycznym, stanowiącym podstawę prawomocnego rozstrzygnięcia z dnia 18 grudnia 2013 roku w sprawie o sygn. akt I C 676/12 Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi, w której oddalono zostało powództwo skarżącego o uzgodnienie treści księgi wieczystej poprzez ujawnienie go jako właściciela udziałów w nieruchomości przy ul. (...) na prawach wspólności ustawowej małżeńskiej. Sąd Okręgowy pragnie zwrócić uwagę, że w latach 70 – 90 sposób w jaki gromadzono i zbywano składniki majątku nie był aż tak sformalizowany jak w czasach dzisiejszych. Z dobrze ukorzenionej w społeczeństwie tradycji wynika też to, że rodzice gromadzą pewne środki materialne na rzecz zabezpieczenia niejako przyszłości swoich dzieci. Brak formalnych dowodów na okoliczność zgromadzonego majątku, jego wysokości, czy też jego zbycia w tamtym okresie nie stanowi zatem podstawy do podważania wiarygodności zeznań uczestniczki i wskazanych świadków w tym zakresie. Wątpliwości Sądu Okręgowego nie budzi również fakt, że uczestniczka „skorzystała” z darowizny dopiero po 14 latach. Być może przed upływem tego okresu nie pojawiła się okazja kupna nieruchomości, z której uczestniczka chciałaby skorzystać. Takie postępowanie uzasadnia również to, że przedmioty, ze sprzedaży których uczestniczka uzyskała środki na zakup nieruchomości w W., z czasem nie traciły na wartości, a wręcz przeciwnie. Ponadto, jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy środki te przeznaczone były wyłącznie dla uczestniczki, dlatego też to ona miała prawo zdecydować kiedy z nich chce skorzystać. Twierdzenia apelującego co do okoliczności przeciwnych nie znalazły potwierdzenia w materiale dowodowym sprawy, który Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił.

Środek dowodowy zgłoszony przez skarżącego w postaci dowodu z zeznań świadka P. L. na okoliczności wywodzone w apelacji jest w świetle art. 381 k.p.c. spóźniony i jako taki został oddalony. Nie było bowiem przeszkód, aby strona powołała go w postępowaniu przed Sądem I instancji. Skarżący nie wykazał też, że potrzeba przesłuchania tego świadka zaistniała dopiero w postępowaniu apelacyjnym. Nadto, skarżący mógł wykazywać za pośrednictwem tego środka dowodowego podnoszone przez siebie okoliczności już w sprawie o sygn. I C 676/12 Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi, albowiem już wówczas zaistniała potrzeba ich udowodnienia.

W świetle powyższego nie ma znaczenia podnoszona przez skarżącego okoliczność wymiany korespondencji, z której wynika możliwy sposób rozliczenia uczestniczki postępowania z jej siostrą co do nieruchomości położonej w K.. To wszystko czyni zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., a nadto narzut naruszenia art. 231 k.p.c. (w płaszczyźnie art. 31 i 33 k.r.io.) nieuzasadnionymi. Wobec istniejącego materiału dowodowego co do podnoszonej okoliczności, skarżący pozostaje bowiem w błędzie twierdząc też, że Sąd winien był poczynić ustalenia w tym zakresie w świetle domniemania faktycznego. Na marginesie jedynie należy wskazać, że skarżący błędnie przywołuje art. 232 k.p.c. co do domniemań faktycznych, albowiem kwestię tę reguluje art. 231 k.p.c.

Na aprobatę nie zasługują również zarzuty naruszenia art. 366 k.p.c. oraz art. 684 w zw. z art. 567 § 3 k.p.c., poprzez podniesienie których skarżący zanegował prawidłowość uznania przez Sąd Rejonowy, że jest on związany rozstrzygnięciem i ustaleniami faktycznymi stanowiącymi jego podstawę w sprawie prawomocnie osądzonej przez Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi o sygn. akt I C 676/12 i w konsekwencji zaniechania przez ten Sąd poczynienia ustaleń w przedmiocie rzeczywistych składników majątku wspólnego byłych małżonków.

W kontekście tak podniesionych zarzutów należy, przywołać treść art. 365 § 1 k.p.c., zgodnie z którą orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Moc wiążąca prawomocnego orzeczenia sądu, o której mowa w tym przepisie charakteryzuje się dwoma aspektami. Pierwszy z nich odnosi się tylko do faktu istnienia prawomocnego orzeczenia. Ten aspekt występuje, gdy w poprzednim postępowaniu, w którym zapadło prawomocne orzeczenie, nie brała udziału choćby jedna ze stron nowego postępowania, a nie jest ona objęta prawomocnością rozszerzoną. Nie można bowiem takiej strony obciążać dalszymi skutkami wynikającymi z prawomocnego orzeczenia. Drugi aspekt mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia jest określony jako walor prawny rozstrzygnięcia (osądzenia) zawartego w treści orzeczenia. Jest on ściśle związany z powagą rzeczy osądzonej (art. 366 § 1 k.p.c.) i występuje w nowej sprawie pomiędzy tymi samymi stronami, choć przedmiot obu spraw jest inny. W nowej sprawie nie może być wówczas zastosowany negatywny (procesowy) skutek powagi rzeczy osądzonej polegający na niedopuszczalności ponownego rozstrzygnięcia tej samej sprawy. Występuje natomiast skutek pozytywny (materialny) rzeczy osądzonej przejawiający się w tym, że rozstrzygnięcie zawarte w prawomocnym orzeczeniu (rzecz osądzona) stwarza stan prawny taki, jaki z niego wynika. Sądy rozpoznające między tymi samymi stronami nowy spór muszą przyjmować, że dana kwestia prawna kształtuje się tak, jak przyjęto to w prawomocnym, wcześniejszym wyroku, a więc w ostatecznym rezultacie procesu uwzględniającym stan rzeczy na datę zamknięcia rozprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 kwietnia 2018 r., II CSK 404/17, postanowienie Sądu Najwyższego z 10 kwietnia 2018 r., I PK 121/17). Ponadto, związanie prawomocnym wyrokiem, o jakim mowa w art. 365 § 1 k.p.c., oznacza, że sąd obowiązany jest uznać, że kwestia prawna, która była już przedmiotem rozstrzygnięcia w pewnej sprawie, a która ma znaczenie prejudycjalne w innej sprawie przez niego rozpoznawanej, kształtuje się tak, jak przyjął sąd w prawomocnym wcześniejszym wyroku, nawet jeżeli argumentacja prawna, na której opiera się to rozstrzygnięcie jest nietrafna. Związanie prawomocnym wyrokiem odnosi się tylko do stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, po którym nastąpiło jego wydanie (wyrok Sądu Najwyższego z 27 kwietnia 2017 r., IV CSK 388/16). Mocą wiążącą objęte są w konsekwencji te ustalenia, które w związku z podstawą sporu stanowiły przedmiot rozstrzygnięcia, przy czym przedmiot ten należy postrzegać przez pryzmat żądania pozwu i faktów przytoczonych w celu jego uzasadnienia (art. 187 § 1 pkt 1 i 2 w związku z art. 321 § 1 k.p.c.). Nie są natomiast objęte mocą wiążącą kwestie wstępne, o których sąd rozstrzyga dążąc do wydania orzeczenia, ani też ustalenia faktyczne i poglądy interpretacyjne stojące u podstaw prawomocnego orzeczenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 13 października 2017 r., I CSK 46/17).

Mając powyższe rozważania na uwadze stwierdzić należy, że wbrew zapatrywaniom skarżącego, Sąd I instancji zasadnie przyjął, iż stan faktyczny niniejszej sprawy nie może nie uwzględniać podstaw rozstrzygnięcia wydanego przez Sąd Rejonowy w sprawie o sygn. akt I C 676/12. Zasadniczym powodem oddalenia powództwa w sprawie I C 676/12, o uzgodnienie treści księgi wieczystej, było bowiem ustalenie, że środki na zakup spornego udziału w prawie własności nieruchomości przy ul. (...), pochodziły ze sprzedaży nieruchomości w W., nabytej w całości ze środków pochodzących z majątku odrębnego uczestniczki. Wnioskodawca w sprawie I C 676/12 nie wykazał okoliczności przeciwnych, przemawiających za dokonaniem przez Sąd odmiennego ustalenia i w konsekwencji za uwzględnieniem

dochodzonego roszczenia, tj. ujawnieniem go jako właściciela w księdze wieczystej. Przedmiotowe ustalenie stało się zatem wiążące dla Sądów rozpoznających niniejszą sprawę i tym samym stało się również elementem stanu faktycznego niniejszej sprawy, co też czyni stawiane w tym kontekście zarzuty bezzasadnymi. W tym miejscu należy zauważyć, że w apelacji skarżący nie podniósł zarzutu naruszenia art. 365 § 1 k.p.c. i nie zakwestionował prawidłowości jego zastosowania, co oznacza, iż Sąd Okręgowy, związany ustaleniami faktycznymi Sądu I instancji, nie może badać zasadności i prawidłowości stosowania tego przepisu.

Konkludując należy stwierdzić, że orzeczenie Sądu Rejonowego jest prawidłowe i musi się ostać.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania Sąd II instancji orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. ustalając, że każdy z uczestników ponosi koszty postępowania apelacyjnego związane ze swoim udziałem w sprawie, dzieląc w tym zakresie stanowisko Sądu I instancji, że zarówno wnioskodawca, jak i uczestniczka byli w równym stopniu zainteresowani dokonaniem podziału majątku, zaś rozbieżność stanowisk co do składu i wartości majątku nie jest podstawą do obciążania kosztami jednego z uczestników również w postępowaniu apelacyjnym.